

**POSTANOWIENIE**

Dnia 14 grudnia 2011r.

Sąd Rejonowy w Wieluniu, II Wydział Karny, w składzie

**Przewodniczący**      **SSR Agnieszka Boczek**  
**Protokolant**        **st. sekr. sąd. Irena Matusiak**

**przy udziale prokuratora Elżbiety Pietrzak**

po rozpoznaniu zażaleń:

- Fundacji dla Ratowania Zwierząt Bezdomnych EMIR,
- Fundacji dla Ratowania Zwierząt ARGOS,
- Pogotowia dla Zwierząt

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wieluniu z dnia 26 maja 2011r. w sprawie 1Ds 636/11  
w przedmiocie umorzenia dochodzenia

na podstawie art. 437 § 1 kpk

**postanawia**

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie



Na oryginale właściwe podpisy  
Za zgodność świadczy  
Sekretarz Sadu  
St. sekr. sąd. Irena Matusiak.

**UZASADNIENIE**  
**do postanowienia z dnia 14 grudnia 2011r.**

Postanowieniem z dnia 26 maja 2011r. umorzone zostało dochodzenie:

- I. w sprawie o znęcanie się w bliżej nieustalonej dacie w okresie od 2007r. do 30 kwietnia 2009r. w Wieluniu, woj. łódzkiego, przez pracowników Fundacji "Zwierzyniec" nad nieustaloną liczbą przyjętych do schroniska miejskiego w Wieluniu bezdomnych psów poprzez porzucenie ich przez osoby, pod opieką których przebywały, t.j. o czyn 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt - wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu,
- II. w sprawie niedopełnienia obowiązków w okresie od 2007r. do 30 kwietnia 2009r. przez funkcjonariuszy publicznych 39 Urzędów Gmin odpowiedzialnych za zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom na terenie Gminy poprzez zlecenie wyłapywania i przekazywania bezdomnych psów do schroniska bez dostatecznej podstawy prawnej w postaci uchwały rady Gminy, czym dopuszczono do nieznanego losu przekazanych do w/w schroniska psów, t.j. o czyn z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt i art. 231 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk - wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu,
- III. w sprawie niedopełnienia obowiązków w okresie od 2007r. do 30 kwietnia 2009r. w Wieluniu woj. łódzkiego, przez Burmistrza Miasta Wielunia i Powiatowego Lekarza Weterynarii w Wieluniu, odpowiedzialnych za nadzór nad schroniskiem dla bezdomnych zwierząt w Wieluniu prowadzonego przez Fundację "Zwierzyniec" poprzez niepodjęcie prawidłowych działań związanych z nadzorem i kontrolą w/w schroniska, czym dopuścili do nieznanego losu bliżej nieustalonej liczby psów przyjętych do w/w schroniska, tj. o czyn z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt i art. 231 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk - wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

Zażalenia na powyższe postanowienie wnieśli: Pogotowie dla Zwierząt z siedzibą w Trzciance, Fundacja dla Ratowania Zwierząt Bezdomnych "EMIR" oraz Fundacja dla Zwierząt "ARGOS".

Pogotowie dla Ratowania Zwierząt we wniesionym zażaleniu podniosło, że organ wydający zaskarżone postanowienie dokonał luźnej oceny dowodów wskazujących jednoznacznie na popełnienie przestępstwa. Nadto Pogotowie zarzuciło organowi nadzorującemu prowadzone postępowanie brak zrozumienia przepisów ustawy o ochronie zwierząt. Pogotowie wniosło o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy prokuraturze do ponownego prowadzenia.

Fundacja dla Ratowania Zwierząt Bezdomnych "EMIR" zarzuciła zaskarżonemu postanowieniu obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść postanowienia, t.j. art. 4 kpk i art. 7 kpk, i rozstrzygnięcia istniejących w sprawie wątpliwości w sposób subiektywny, mający na celu zdyskredytowanie dowodów

wskazujących na winę i sprawstwo Krystyny Krzemińskiej, Małgorzaty Grabowskiej i Tomasza Hendrych. Nadto Fundacja zarzuciła zaskarżonemu postanowieniu także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę postanowienia, będących wynikiem wskazanych powyżej uchybień procesowych w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uzasadniał takiego wniosku. Fundacja wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Fundacja dla Zwierząt "ARGOS" we wniesionym zażaleniu nie sprecyzowała zarzutów stawianych zaskarżonemu postanowieniu, podniosła natomiast, że wydane postanowienie o umorzeniu dochodzenia jest bezzasadne i przedwczesne. Fundacja wniosła o zwrot sprawy prokuratorowi celem uzupełnienia postępowania poprzez:

- rzetelne ustalenie ilości zwierząt jakie przyjęto do schroniska w roku 2008,
- ustalenie okoliczności zniknięcia wykazu zwierząt w zakresie dotyczącym 2008r.
- zbadanie transakcji zawieranych przez gminy z Fundacją "Zwierzyniec" w świetle obowiązujących przepisów prawa.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Zażalenia nie są zasadne.

W niniejszej sprawie przeprowadzono wnikliwe i pełne postępowanie dowodowe. Do akt sprawy załączono pełną dostępną dokumentację, dotyczącą działalności Fundacji "Zwierzyniec", a w szczególności dokumentację stanowiącą podstawę, na jakiej do schroniska prowadzonego przez wymienioną fundację przyjmowane były bezdomne zwierzęta z okolicznych gmin. W charakterze świadków przesłuchani zostali także przedstawiciele poszczególnych urzędów miast i gmin. Nadto w toku postępowania przesłuchani zostali także pracownicy fundacji oraz osoby związane z jej działalnością. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dostarczyło jednak podstaw do przyjęcia, że doszło do popełnienia czynów, co do których wydano postanowienie o umorzeniu dochodzenia.

Gdy chodzi o zarzut znęcania się przez pracowników Fundacji "Zwierzyniec" nad bezdomnymi zwierzętami przebywającymi w prowadzonym przez fundację schronisku to w żaden sposób nie można zgodzić się z zarzutami zawartymi we wniesionych zażaleniach, iż dokonana przez organ prowadzący postępowanie analiza zgromadzonego w tym zakresie materiału dowodowego jest subiektywna. Przeciwnie, to właśnie skarżący dokonują oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności zeznań przesłuchanych w toku postępowania świadków, w sposób jednostronny. Dowodami, na które skarżący powołują się w złożonych zażaleniach, a które - w ich ocenie - wskazują na fakt znęcania się nad przebywającymi w schronisku zwierzętami są zeznania osób, które w istocie nigdy świadkami tego rodzaju zachowań nie były, a które w składanych zeznaniach odwołują się jedynie do tego, co usłyszały od innych osób. Należy przy tym podkreślić, że osoby wskazywane przez nie jako te, od których miała pochodzić ich wiedza odnośnie złego traktowania zwierząt w schronisku nie potwierdzały, a nawet wręcz zaprzeczały tym okolicznościom. Dla przykładu, z zeznań Anny Cyndeckiej miało wynikać, że od Joanny Lipińskiej - Lepianka dowiedziała się o fakcie masowego porzucania zwierząt przez pracowników fundacji oraz o mordowaniu zwierząt w schronisku. Tymczasem przesłuchana w

charakterze świadka Joanna Lipińska - Lepianka nie potwierdziła tych okoliczności, przeciwnie, podała, że nie była świadkiem porzucania psów, nic nie wie na ten temat i nie zna osób, które mogły by mieć w tym zakresie wiedzę. W istocie żadna z przesłuchanych w toku postępowania osób, które miały bezpośredni związek ze schroniskiem, czy to jako pracownik Fundacji, czy to jako wolontariusz bądź osoba sprawująca nadzór jego działalnością nie potwierdziła, by w schronisku dochodziło do aktów znęcania się nad zwierzętami. Nie jest możliwe zdyskredytowanie zeznań tych osób na tej tylko podstawie, że są oni, jako osoby powiązane z samą Fundacją "Zwierzyniec" bądź działalnością przez tą fundację prowadzoną, przy braku innych dowodów, w oparciu o które prawdziwość tych zeznań można by skutecznie zakwestionować; nie zostały w toku postępowania przygotowawczego ujawnione takie dowody, w oparciu o które relacje tych osób można by skutecznie podważyć, w szczególności zaś takie, z których bezpośrednio wynikałoby, że istotnie, wbrew twierdzeniom tych świadków, w schronisku dochodziło do znęcania się nad zwierzętami.

Jest przy tym rzeczą wymagającą podkreślenia, że w toku prowadzonego postępowania przesłuchanych został cały szereg osób, które adoptowały psy ze schroniska prowadzonego przez Fundację "Zwierzyniec". Ci świadkowie to przy tym osoby, które w żaden sposób nie były zainteresowane wynikami toczącego się postępowania i nie miały żadnego interesu w tym, by w jakimkolwiek stopniu zeznawać nieszczerze. Z zeznań żadnej z tych osób nie wynika, by w czasie ich bytności w schronisku ich zaniepokojenie wzbudzał stan przebywających tam zwierząt czy sposób sprawowania nad nimi opieki.

Analiza wniesionych zażaleń na postanowienie o umorzeniu dochodzenia wskazuje na to, że fakt bezprawnego pozbywania się psów przez pracowników Fundacji "Zwierzyniec" i fakt ich zabijania skarżący upatrują w porównaniu liczby psów przyjętych do schroniska, deklarowanej przez Fundację, z liczbą psów przyjętych do schroniska, ustaloną w oparciu o dane uzyskane a kilkudziesięciu gmin, które na podstawie zawartych umów i zleceń umieszczały w schronisku bezdomne zwierzęta z ich terenów. Tymczasem proste zestawienie tych liczb nie może mieć przesądzającego znaczenia - przy braku innych dowodów - że istotnie do pozbywania się zwierząt w opisywany przez skarżących sposób dochodziło. Po pierwsze, należy zauważyć, że w schronisku dochodziło do nieformalnych adopcji i zwierzęta były zabierane ze schroniska przez osoby, które się po nie zgłaszały bez sporządzania w tym zakresie odpowiedniej, potwierdzającej te fakty dokumentacji. Po drugie należy też zauważyć, że Krystyna Krzywińska, zgłaszając Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii liczbę przyjmowanych przez siebie do schroniska psów, celowo zaniżała jej wysokość, a to po to, by ukryć skalę prowadzonej przez siebie działalności, która to działalność prowadzona była wbrew postanowieniom umowy zawartej z Urzędem Miasta Wieluniu (zgodnie z którą do schroniska miały być przyjmowane jedynie zwierzęta z tego terenu). W istocie więc wskazywana przez Krystynę Krzywińską w przekazywanych informacjach liczba zwierząt przyjętych do schroniska wcale nie oznacza, że istotnie tylko taka ich liczba faktycznie w schronisku przebywała. W konsekwencji słusznym jest wniosek, że eksponowana przez skarżących we wniesionych zażaleniach różnica między liczbą psów przyjętych do schroniska, wykazywaną przez Krystynę Krzywińską, a liczbą psów umieszczonych w schronisku

wynikającą z informacji uzyskanych z poszczególnych gmin, może wynikać wyłącznie z braku rzetelnej dokumentacji schroniska, nie zaś z zarzucanym Krystynie Krzymińskiej przez skarżących faktem bezprawnego uśmiercania zwierząt.

W tym miejscu należy także zauważyć, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwoliło na poczynienie nie nasuwających wątpliwości ustaleń odnośnie losów ewidencji zwierząt przyjmowanych do schroniska prowadzonego przez Fundację "Zwierzyniec" w 2008r. Dwie przeciwstawne wersje w tym zakresie przedstawiają Krystyna Krzymińska (według której rejestr ten pozostał w schronisku) i Waldemar Kluska (według którego przy przejmowaniu schroniska rejestru już nie było). Tym niemniej, skoro w toku postępowania ustalono, o czym była mowa powyżej, Krystyna Krzymińska celowo zaniżała liczbę przyjmowanych do schroniska bezdomnych psów, to trudno uznać, że ewidencja ta mogła by w sposób znaczący przyczynić się do poczynienia ustaleń w zakresie faktycznej liczby zwierząt przebywających w schronisku.

Reasumując, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do przyjęcia, że istotnie po stronie pracowników Fundacji "Zwierzyniec" dochodziło do bezprawnego pozbywania się przebywających w prowadzonym przez tę fundację schronisku zwierząt, bądź też dochodziło do innych form znęcania się nad zwierzętami. W omawianym zakresie wniesione zażalenia stanowią jedynie polemikę z przyjętymi w zaskarżonym postanowieniu ustaleniami. W zażaleniach tych skarżący nie podnoszą żadnych tego rodzaju okoliczności, które trafność podjętej decyzji mogłyby skutecznie podważyć. Nie mogą przy tym także skutkować uchYLENIEM zaskarżonego postanowienia zawarte w zażaleniach wnioski o przesłuchanie osób, które - wedle twierdzeń skarżących - były bezpośrednimi, naocznymi świadkami negatywnych zachowań pracowników Fundacji "Zwierzyniec". Należy podkreślić, że osoby te były już przesłuchiwane w toku postępowania i brak jest podstaw do przesłuchiwania ich po raz kolejny na tej tylko podstawie, że w zeznaniach tych nie przekazali oni informacji z punktu widzenia skarżących pożądaných, a przeciwnie informacjom tym zaprzeczali.

W odniesieniu do tej części wniesionych środków zaskarżenia, jaka dotyczy niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych urzędów gmin to należy podnieść, że w toku prowadzonego postępowania ustalono, że istotnie po stronie przeważającej części urzędów brak było uchwał wymaganych przepisami ustawy o ochronie zwierząt, dotyczących wyłapywania bezdomnych zwierząt. Niemniej okoliczność ta sama przez się nie przesądza jeszcze o popełnieniu przez funkcjonariuszy publicznych przestępstwa, w szczególności przestępstwa z art. 231 § 1 kk, dla przypisania którego niezbędne jest: po pierwsze - udowodnienie umyślności działania funkcjonariusza publicznego, po drugie zaś - ustalenie, że z niedopełnieniem obowiązków przez funkcjonariusza publicznego wiąże się działanie na szkodę interesu publicznego bądź prywatnego. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie ustalono, że mimo braku wymaganych prawem uchwał, urzędy gminy wdrażały na swoim terenie programy mające na celu wyłapywanie bezdomnych zwierząt i zapewnianie im opieki poprzez umieszczanie w schroniskach. Brak jest w związku z tym podstaw do przyjęcia, że brak omawianych uchwał spowodował zagrożenie dla losu bezdomnych zwierząt.

I w końcu, gdy chodzi o kwestię umorzenia postępowania w odniesieniu do czynu opisanego w pkt. III t.j. w zakresie niedopełnienia obowiązków przez sprawujących nadzór nad schroniskiem Burmistrza Miasta Wielunia i Powiatowego Lekarza Weterynarii w Wieluniu, to należy zauważyć, że schronisko było poddawane kontroli przez Powiatowego Lekarza Weterynarii. Kontrola taka była przeprowadzana raz do roku. Jak wynika ze znajdujących się w aktach sprawy protokołów kontroli zawierają one dane statystyczne dotyczące ilości zwierząt za poprzedni rok oraz informacje dotyczące stanu schroniska. W przypadku, gdy w funkcjonowaniu schroniska dopatrzone się uchybień, były wydawane stosowne zarządzenia mające na celu ich wyeliminowanie. Należy też podkreślić, że w sytuacji stwierdzenia nadmiernej ilości psów przebywających w schronisku zakazano ich dalszego przyjmowania. W końcu zauważyć też trzeba, że ostatecznie umowa z Fundacją "Zwierzyniec" na prowadzenie schroniska została rozwiązana - a to po ujawnieniu fakty przyjmowania do schroniska z innych gmin, samo schronisko zaś zostało zlikwidowane. Te okoliczności wskazują na to, że nadzór nad schroniskiem był faktycznie sprawowany, zaś w razie stwierdzenia nieprawidłowości podejmowane były wymagane prawem działania.

W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia w sposób pełny i wyczerpujący wykazano, dlaczego nie ma podstaw do kontynuowania postępowania przygotowawczego w sprawie. Argumentację tę należy w pełni podzielić. We wniesionych zażaleniach nie podniesiono żadnych tego rodzaju argumentów, które winny skutkować uchYLENIEM zaskarżonego postanowienia.

Mając powyższe na uwadze orzeczono o utrzymaniu zaskarżonego postanowienia w mocy.



Na oryginale właściwe podpisy  
Za zgodność świadczy  
Sekretarz Sadu  
St. sekr. sąd. Irena Matusiak

Sąd Rejonowy w Wieluniu II Wydział Karny  
pl. Jagielloński 1  
98-300 Wieluń  
tel. (0-43) 84-20-147 fax (0-43) 84-20-147

Wieluń, dnia 27-12-2011 r.

Sygnatura akt II Kp 254/11

(w odpowiedzi należy podać datę i sygn. akt)

**Fundacja dla Zwierząt ARGOS**

ul. Garncarska 37A

04-886 WARSZAWA

dot.(1 Ds. 636/11)

## **DORĘCZENIE ODPISU POSTANOWIENIA**

Sąd Rejonowy w Wieluniu II Wydział Karny doręcza odpis zapadłego poza rozprawą postanowienia z dnia 14-12-2011 r. wraz z uzasadnieniem postanowienia z dnia 21.12.2011 r.

Na postanowienie nie przysługuje prawo wniesienia zażalenia.

Sekretarz sądowy

St. sekr. sąd. **Irena Matusiak**  
(podpis)

## **POUCZENIE**

1. Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, na postanowienie kończące postępowanie stronom służy zażalenie.
2. Na inne postanowienia służy zażalenie tylko w wypadkach wyraźnie w ustawie wskazanych.
3. Zażalenie wnosi się do Sądu, który wydał zaskarżone postanowienie lub zarządzenie.
4. Jeśli ustawa nakazuje doręczenie odpisu postanowienia (zarządzenia), termin do zażalenia liczy się od daty doręczenia. Wynosi on siedem dni. Zażalenie wniesione po upływie terminu nie będzie przyjęte.